

**Oddziaływanie propagandy
„antysyjonistycznej” w roku 1967 na
społeczeństwo polskie na wybranych
przykładach**

W niniejszej pracy chciałabym rozważyć wpływ i częściowo narzędzia propagandy komunistycznej w Polsce w 1967 roku na postawy społeczeństwa w różnych kręgach – robotników niskiego szczebla, środowiska wiejskiego, wojska, intelektualistów, studentów oraz kleru. Pokróćce postaram się opisać przyczynki do kampanii „antysyjonistycznej”, a także mechanizmy mające istotny wpływ na sukces nagonki, którym okazało się przygotowanie gruntu do wydarzeń marcowych w roku kolejnym. Mam nadzieję, że esej ten udowodni swoją treścią, że „antysyjonizm” (a następnie antysemityzm) stał się poprzez wydarzenia po czerwcu 1967 roku jedną ze składowych komunizmu. Duża część, jeśli nie większość, dostępnych materiałów opiera się na źródłach archiwalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Służby Bezpieczeństwa, dlatego też mogą mieć one charakter bardzo stronniczy, co należy mieć na uwadze.

Kwestia powstania i rozwoju państwa Izrael po II wojnie światowej nie znajdowały się w ścisłym centrum zainteresowania społeczeństwa polskiego, które przede wszystkim próbowało odbudować podstawy swojej egzystencji w nowo powstałej sytuacji politycznej. Natomiast po zakończeniu wojny na terenie Polski nasiliły się nastroje antysemityczne wśród społeczeństwa spowodowane kilkoma czynnikami: utożsamianiem Żydów z komunizmem, obawą o domaganie się przez osoby pochodzenia żydowskiego zwrotu nieruchomości zagarniętych w czasie wojny, antyjudaistycznymi postawami niektórych duchownych rzymskokatolickich. Kumulacją negatywnych uczuć wobec ludności żydowskiej stawały się pogromy w kilkuletnich odstępach czasu, często inspirowane odgórnie, na przykład po śmierci Józefa Stalina.

Wzrost zainteresowania Izraelem w Polsce nastąpił wraz z wybuchem konfliktu na Bliskim Wschodzie w czerwcu 1967 roku¹. Od tego czasu nastąpiła szybka kariera słów „syjonizm” i „syjonista” jako jedne z najbardziej obelżywych wyzwisk będące synonimami „judaizmu” i „Żyda”, a niemające nic wspólnego z ruchem społecznym Teodora Herzla z początku wieku XX². Dzięki ofensywie ideologicznej władz polskich słowa te weszły do codziennego języka, lecz przeciętny człowiek nie rozumiał dokładnie ich znaczenia – wiedział jedynie, że wiążą się one ze sprawami żydowskimi³: *Masy bezpartyjne i partyjne, a nawet aparat partyjny nie rozróżniają między pojęciem Żyd a syjonista. (...) O Żydach gada*

¹ E. Czop, *Izrael, Żydzi, syjoniści i syjonizm w odbiorze społecznym w świetle informacji organów bezpieczeństwa województwa rzeszowskiego z lat 1967-1968* [w:] *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku* pod red. Edyty Czop i Elżbiety Rączy, Rzeszów 2009, s. 145.

² M. Głowiński, *Marcowe gadanie: komentarze do słów: 1966-1971*, Warszawa 1991, s. 14-15.

³ *Ibidem*, s. 50.

się w tramwajach, w sklepach i w szkołach, ale przede wszystkim na zebraniach partyjnych⁴. Termin „syjonizm” został nośnikiem dwóch różnych znaczeń – z jednej strony stał się narzędziem imperializmu, a z drugiej był źródłem wygranej Izraelczyków podczas wojny sześciodniowej⁵. W efekcie nazwanie kampanii „antysyjonistyczną” stało się mylące podwójnie, ponieważ nagonka nie tylko uderzyła w syjonistów, ale także w Żydów nie utożsamiających się z tym ruchem, w Polaków pochodzenia żydowskiego, a nieraz w osoby nie mające nic wspólnego z judaizmem nawet wedle kryteriów ustaw norymberskich. Niewłaściwe używanie słowa „syjonizm” nie było jedynie przeinaczeniem, ale celową zmianą jego sensu⁶. Oczywiście nie wszyscy Żydzi byli syjonistami, a kierownictwo partyjne dążyło do uzyskania wrażenia opinii społecznej, że syjoniści nie muszą być Żydami⁷. W myśl tego w marcu 1968 roku w „Trybunie Ludu” ukazał się artykuł zatytułowany *Co to jest syjonizm*, który stronniczo wyjaśniał owe enigmatyczne hasło⁸. Jeszcze przed rokiem 1967 generał brygady Milicji Obywatelskiej, a następnie wicepremier Franciszek Szlachcic uznał syjonizm za jedną z najbardziej znaczących sił USA przeciwko państwom socjalistycznym, szukając Żydów pośród przedstawicieli inteligencji polskiej⁹. Zresztą stworzony przez komunistów obraz Żyda powiązано nie tylko ze Stanami Zjednoczonymi, ale także z RFN, a przede wszystkim z Izraelem¹⁰. W czerwcu 1967 roku antysyjonizm otwarcie powrócił, lecz na innym tle niż dotychczasowe nabierając nowego wymiaru¹¹ i mając za podstawę kampanię antyizraelską, która dopiero z biegiem czasu stała się nagonką przeciw syjonistom¹². Media bowiem, operując ograniczonymi informacjami o wojnie sześciodniowej i ostrożnymi komentarzami, potępiły Izrael przy jednoczesnej gloryfikacji w tym kontekście „miłującej pokój” ludności arabskiej¹³. Tuż po rozpoczęciu konfliktu większość państw członkowskich Układu Warszawskiego, w tym Polska, przyjęły stanowisko Moskwy, udzielając wsparcia finansowego i militarnego dla Arabów¹⁴. Przedstawił je Leonid Breżniew 20 czerwca

⁴ D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967-1968*, Warszawa 2000, s. 192.

⁵ J. Michlic, *Obcy jako zagrożenie: obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, Warszawa 2015, s. 324.

⁶ D. Stola, *Jak i dlaczego kampania marcowa stała się antyżydowska?* [w:] *Społeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967-1968 i po niej* pod red. Grzegorza Berendta, Warszawa 2009, s. 107.

⁷ P. Osęka, *Syjoniści, inspiratorzy, wichrzyciele: obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999, s. 20.

⁸ *Co to jest syjonizm* [w:] „Trybuna Ludu” nr 74 (6901) (15 marca 1968), s. 2.

⁹ D. Stola, *Anti-Zionism as Multipurpose Policy Instrument: The Anti-Zionist Campaign in Poland, 1967-1968* [w:] *The Journal of Israeli History* Vol. 25, No. 1 (2006), s. 186.

¹⁰ J. Michlic, op. cit., s. 331.

¹¹ D. Stola, *Anti-Zionism as Multipurpose...*, s. 185.

¹² Ibidem, s. 187.

¹³ Ibidem, s. 181.

¹⁴ Stola Dariusz, *Anti-Zionism as Multipurpose Policy Instrument: The Anti-Zionist Campaign in Poland, 1967-1968* [w:] *The Journal of Israeli History* Vol. 25, No. 1 (2006), s. 181-182.

podsumowując dotychczasowe działania związane z wojną sześciodniową, a także wskazując kierunek radzieckiej polityki jako odpowiedź na walkę imperializmu o nowy rozkład sił światowych¹⁵. Kwestie te były jeszcze kilkakrotnie podejmowane przez polsko-sowieckie elity rządzące na międzynarodowych szczytach ZSRR i jego państw satelickich w kolejnych latach¹⁶.

Już 7 czerwca 1967 roku (wojna sześciodniowa rozpoczęła się 5 czerwca) ukazało się oświadczenie rządu polskiego na łamach organu prasowego KC PZPR „Trybuna Robotnicza” ze stwierdzeniem, iż *raz jeszcze Izrael dopuścił się zbrojnej agresji (...) i z całą premedytacją wywołał wojnę na Bliskim Wschodzie. (...) Naród polski i rząd PRL wyrażają najgłębsze oburzenie z powodu agresji Izraela*¹⁷. 12 czerwca natomiast zostały zerwane stosunki dyplomatyczne między Polską a Izraelem¹⁸. Według funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa społeczeństwo popierało tę decyzję, w większości wyrażając zdziwienie, że *Żydzi, którzy w czasie okupacji byli mordowani, obecnie o tym zapomnieli i sami mordują Arabów*¹⁹, choć zdarzały się przypadki wyrażania krytyki wobec polityki polskiej i radzieckiej (wałbrzyscy lekarze). Niecały tydzień później personel ambasady izraelskiej w Warszawie opuścił PRL w atmosferze skandalu, bowiem obecne były szykany ze strony władz celnych i urzędników. Nie wyrażono zgody, aby obsługa lotniska pomagała przy przeniesieniu bagaży, które politycy wraz z rodzinami musieli przetransportować obok nietrzeźwych (na koszt MSW) uczestników „spontanicznej” demonstracji wykrzykujących ordynarne przezwiska, gwizdząc i popychając przechodzących²⁰. W trakcie zajść na lotnisku jeden z obecnych tam mężczyzn, Tomasz Babik, powiedział głośno, że w takiej chwili gwizdanie świadczy o braku wychowania i kultury, po czym został odwieziony na komendę MO, a kilka przybyłych na miejsce osób, których obecność nie była usankcjonowana przez resort MSW, poddano kontroli osobistej²¹. Po powrocie z Tel Awiwu personelu polskiej ambasady w Izraelu został on, według „Trybuny Robotniczej”, powitany owacjami przez pracowników MSZ

¹⁵ P. Osęka Piotr, op. cit., s. 54.

¹⁶ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle: Polska a Izrael 1944-1968*, Warszawa 2007, s. 412.

¹⁷ „Trybuna Robotnicza”, nr 134 (7 VI 1967), s. 1.

¹⁸ B. Szaynok, *Polska i Izrael w czasie rządów Gomułki 1956-1970 [w:] Między październikiem a grudniem: polityka zagraniczna doby Gomułki* pod red. Krzysztofa Ruchniewicza, Bożeny Szaynok, Jakuba Tyszkiewicz, Toruń 2005, s. 76.

¹⁹ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, s. 411, za: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu, 053/551, Meldunek, 14 czerwca 1967, k 47.

²⁰ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 106.

²¹ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, Warszawa 2007, s. 409.

i przypadkowe osoby przy wtórze poparcia dla rządu polskiego i decyzji zerwania kontaktów²².

W czasie trwania wojny sześciodniowej MSW kontrolowało zachowania obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, co rejestrowano przy pomocy szczegółowych ankiet. Ich celem było udowodnienie tym osobom stanowiska proizraelskiego, a więc wrogiego PRL. W materiałach IPN obecnie zabezpieczonych jest ponad 2,5 tysiąca wypełnionych drobiazgowo formularzy²³.

Wojna wywołała różne reakcje opinii publicznej, która musiała znaleźć środek ciężkości pomiędzy informacjami podawanymi przez organy propagandy rządowej, a nie zawsze potwierdzonymi wiadomościami z mediów zachodnich. Początkowo przychylnie odnoszono się do konfliktu, jak zauważył redaktor naczelny „Polityki” Mieczysław Rakowski: *Widać niewątpliwy wzrost sympatii do Izraela. Ludzie są wkurzeni z powodu jednostronnej informacji w prasie, radiu i telewizji*²⁴. Większość opinii społecznej w Polsce wyrażała podziw dla izraelskiej techniki zbrojeniowej wierząc, że powoduje ona frustrację ZSRR²⁵. Zaangażowanie państwa jako jednej ze stron konfliktu spowodowało wzrost zainteresowania ludności Polski wydarzeniami na Bliskim Wschodzie. Pierwsze reakcje nie zawierały dywagacji ideologicznych, ale były standardowe po wiadomości o wybuchu wojny – masowe wykupywanie żywności i środków pierwszej potrzeby. W Krakowie dostarczano do sklepów trzy razy więcej towarów, mimo to występowały braki w asortymencie. W stolicy zaopatrzenie sklepów wzrosło ponad pięciokrotnie. Często mówiło się wśród obywateli o możliwości wysłania polskich wojsk do Palestyny²⁶. Aby śledzić na bieżąco doniesienia z Bliskiego Wschodu, licznie zaopatrywano się w prasę oraz przynoszono odbiorniki radiowe do pracy, bowiem narastała wśród społeczeństwa panika o możliwość przekształcenia się konfliktu w trzecią wojnę światową²⁷.

Jednym ze sztandarowych wydarzeń ilustrujących postawę Władysława Gomułki wobec Izraela po wybuchu wojny sześciodniowej był jego referat transmitowany przez radio na Kongresie Związków Zawodowych 19 czerwca 1967 roku, zakończony hasłem

²² Ibidem, s. 410.

²³ B. Szaynok, *Problematyka izraelska w działaniach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 1948-1968* [w:] *Spółeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967-1968 i po niej* pod red. Grzegorza Berendta, Warszawa 2009, s. 73.

²⁴ M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1967-1968*, Warszawa 1999, s. 61.

²⁵ A. Rykała, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź 2007, s. 210.

²⁶ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, Warszawa 2007, s. 427.

²⁷ Ibidem, s. 428.

odnoszącym się do obywateli polskich pochodzenia żydowskiego: *Nie chcemy, aby w naszym kraju tworzyła się piąta kolumna!*²⁸ Treść owego wystąpienia rozpoczęła nową fazę kampanii, która w ten sposób z antyizraelskiej stała się antysyjonistyczna, a napięcie zimnowojenne przyjęło lokalne polsko-żydowskie oblicze²⁹. Mimo usunięcia sformułowania „piąta kolumna” z publikacji przemówienia, stało się ono niezwykle popularne i wykorzystywano je w czasie demonstracji czy wieców³⁰. Funkcjonariusze MSW wykazywali zainteresowanie reakcją obywateli na referat I sekretarza KC PZPR – wedle danych resortu nie zmalała liczba proizraelskich wypowiedzi, a syjoniści w dalszym ciągu usiłowali zdyskredytować postać I sekretarza KC PZPR oraz politykę Polski w kwestii konfliktu na Bliskim Wschodzie, rozpowszechniały się pogłoski o wywołaniu nastrojów antysemitycznych z powodu słynnego referatu, a duchowni z Katowic odebrali treść przemówienia z jawną wrogością³¹. Zupełnie inne reakcje społeczeństwa zaprezentował Wydział Organizacyjny KC PZPR, według którego *ludzie pracy* w zupełności zaaprobowali stanowisko partii w kwestii konfliktu bliskowschodniego i wyrażali wdzięczność za przekazanie wprost informacji o konflikcie oraz jego przyczynach³². Robotnicy używali antysemitycznych haseł (*gdyby Hitler skończył z Żydami, to teraz nie byłoby powodu do wojny*³³), masowo brali udział w wiecach protestacyjnych przy zakładach pracy i solidaryzowali się w wypowiedziach z Arabami³⁴, jakkolwiek czasem pojawiały się postawy odmienne od oficjalnych (*Na zebraniach załóg w zakładach produkcyjnych (...) zanotowano wystąpienia niepozbawione cech demagogii i wykazujące brak politycznej dojrzałości*³⁵). Należy mieć także na uwadze, że uczestnictwo w pracowniczych masówkach było obowiązkowe³⁶. Gorące poparcie wobec narodów arabskich wyraziły osoby zatrudnione w łódzkich Zakładach Mechanicznych i Fabryce Transformatorów, warszawskiej Fabryce Kosmetyków „Uroda”, „Beton-Stalu” i Zakładach Radiowych, starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych, rzeszowscy nauczyciele³⁷. Często pojawiały się w mikroskali na wiecach pracowniczych próby „demaskowania”

²⁸ *Dzieje Żydów w Polsce 1944-1968: teksty źródłowe*, oprac. Cała Alina, Danter-Śpiewak Helena, Warszawa 1997, s. 154-155.

²⁹ D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce...*, s. 43.

³⁰ J. Michlic, op. cit., s. 330.

³¹ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, s. 414-415.

³² D. Stola, *Anti-Zionizm as Multipurpose...*, s. 184.

³³ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, s. 435 (za Archiwum Akt Nowych w Warszawie, PZPR, 237-VII-5225, Informacja Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 10 czerwca 1967 r., k. 25).

³⁴ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, s. 435.

³⁵ Ibidem, s. 436 (za Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, MSW II, 1976, Informacja za okres 5 czerwca – 12 lipca 1967 r., k. 45).

³⁶ D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce...*, s. 39.

³⁷ Ibidem, s.37.

syjonistów, bowiem nie zawsze musiał być to Żyd – mogły to być osoby ukrywające swoje powiązania z judaizmem lub w ogóle nie mające żydowskiego pochodzenia³⁸.

Środowisko wiejskie w Polsce było stosunkowo neutralne w manifestowaniu swojej postawy w odniesieniu do konfliktu na Bliskim Wschodzie, co można tłumaczyć brakiem świadomości źródła konfliktu. Wyrażano jedynie niepokój z lęku o pobór rezerwistów do wojska, choć w oficjalnej ocenie sytuacji Dyrektora III Departamentu MSW rolnicy niemal całkowicie wyrazili poparcie dla rządu w kwestii konfliktu w Palestynie³⁹.

Według danych podawanych przez Edwarda Nalepę z wojska i jednocześnie z PZPR usunięto 54 osoby za postawę proizraelską⁴⁰. Tragicznym przykładem jest tu wydalony z wojska Jan Orliński, który wraz z żoną próbował popełnić samobójstwo w odpowiedzi na przesłuchania i wytykanie żydowskiego pochodzenia⁴¹. W większości jednak reakcja żołnierzy była niemal jednolita, tj. wyrażająca poparcie dla krajów arabskich. Odnotowano jedynie kilka wypowiedzi popierających Izrael, których autorami byli rzekomo wojskowi żydowskiego pochodzenia⁴². W czasie trwania konfliktu wzmożono także inwigilację pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych – często uznawano ich postawę za niezgodną ze stanowiskiem rządu PRL⁴³.

Postawę intelektualistów cechował dualizm – dla przykładu krakowska inteligencja wyraźnie opowiadała się przeciw stronie arabskiej (Wisława Szymborska, Tadeusz Kubiak)⁴⁴. Środowiska artystyczne najczęściej zajmowały pozycję pomiędzy poparciem dla Izraela a protestem wobec polityki protekcji Arabów prowadzonej przez ZSRR⁴⁵.

Meldunki dotyczące studentów określają ich postawę jako niejednoznaczną, a jednocześnie była to grupa wykazująca duże zainteresowanie przebiegiem konfliktu. Na przykład krakowska młodzież akademicka opowiadała się po stronie Izraela, natomiast omańscy słuchacze Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu wyrażali pogląd, że Arabowie mają do spełnienia misję dziejową likwidacji Żydów zapoczątkowaną przez Hitlera⁴⁶.

³⁸ Ibidem, s. 179.

³⁹ B. Szaynok, *Z historii i Moskwą w tle...*, s. 436.

⁴⁰ Ibidem, s. 417.

⁴¹ K. Szwagrzyk, *Życ w takiej Polsce*, „Tygodnik Powszechny” nr 18 (2005), s. 20.

⁴² B. Szaynok, *Z historii i Moskwą w tle...*, s. 433-434.

⁴³ Ibidem, s. 417.

⁴⁴ Ibidem, s. 430.

⁴⁵ Ibidem, s. 431.

⁴⁶ Ibidem, s. 436-437 (za AIPN, MSW II, 1976, Telegram nr 1816/67 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krakowie płk. Artura Mickiewicza do wicedyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Mariana Janica i dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Piętka, 6 czerwca 1967 r., k. 11; Ibidem,

Osobną grupę inwigilowanych stanowił kler katolicki, którego reakcja na wydarzenia czerwcowe była niejednolita, a uzależniona od różnych czynników. Większość postaw była zdefiniowana oficjalnym wystąpieniem kardynała Stefana Wyszyńskiego w czasie modlitwy o prawo do wolności i samostanowienia w Ziemi Świętej z 5 czerwca 1967, które zostało odebrane jako poparcie dla międzynarodowego syjonizmu⁴⁷. Wypowiedzi biskupów miały częściej charakter antykomunistyczny niż proizraelski, zaś większość niższego kleru uzasadniała agresję Izraela historycznym prawem Żydów do Palestyny, np. gdańscy zakonnicy⁴⁸. Zdaniem MSW katolicy świeccy w większości wyrażali odmienny pogląd niż rząd w tej sprawie⁴⁹, co można tłumaczyć wpływem duchownych najniższego szczebla. Postawy takie można było zauważyć wśród redaktorów takich pism katolickich jak „Znak” czy „Tygodnik Powszechny” oraz w środowisku Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, natomiast stanowisku rządu podporządkowali się działacze Stowarzyszenia PAX⁵⁰. MSW było także zainteresowane przedstawicielami innych wyznań chrześcijańskich, np. protestantami popierającymi Izrael czy baptystami gdańskimi opowiadającymi się za dualizmem (aprobata polityczna dla ZSRR, a moralna dla Izraelczyków)⁵¹.

Warto także wspomnieć o działalności anonimowej i denuncjatorskiej, zarówno wobec władz najwyższych, jak i na co dzień wobec najbliższego środowiska. Takie donosy były często próbą załatwienia prywatnych spraw, np. pognębienia nielubianych sąsiadów czy przełożonych w zakładzie pracy⁵². Jednak ulotki rozrzucone m. in. w Warszawie i Łodzi oraz slogany malowane na murach (np. hasło *Niech żyje Izrael!*⁵³ na ogrodzeniu koszar w Legnicy) czy porównanie agresji arabskiej do ataku ZSRR na Polskę w 1939 roku wyrażały poparcie dla Izraela przeciwko Arabom⁵⁴.

Zdaniem MSW niemal wszystkie środowiska w Polsce wyraziły poparcie wobec PZPR i rządu w kwestii konfliktu w Palestynie i potępiły agresję izraelską. Przedstawiciele władz używali nawet pobłażliwego określenia na to zjawisko mówiąc o „ludowym

Meldunek specjalny nr 4/67 zastępcy komendanta MO ds. SB w Opolu ppłk. Józefa Spisaka do dyrektora Departamentu III MSW i zastępcy dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 6 czerwca 1967 r., k. 20).

⁴⁷ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, s. 432.

⁴⁸ Ibidem, s. 432-433.

⁴⁹ Ibidem, s. 432.

⁵⁰ Ibidem, s. 432-433..

⁵¹ Ibidem, s. 433.

⁵² G. Berendt, *Inwigilacja społeczności żydowskiej województwa gdańskiego przez Służbę Bezpieczeństwa po 1962 roku* [w:] *Społeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967-1968 i po niej pod red. Grzegorza Berendta*, Warszawa 2009, s. 184.

⁵³ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, s. 426 (za AIPN, MSW II, 1976, Informacja za okres 5 czerwca – 12 lipca 1967 r., k. 34).

⁵⁴ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, s. 426.

antysemityzmie”⁵⁵. Do Ministerstwa spływały meldunki zarówno o aprobacie dla poczynań rządowych, jak i wypowiedziach dotyczących słabości ZSRR oraz prawie Izraela do własnego terytorium. Sympatie proizraelskie wynikały najczęściej nie z chęci rzeczywistego poparcia dla działań żydowskich, ale umotywowane były przeciwstawieniem się polityce ZSRR. Według dokumentów MSW od 5 do 23 czerwca 1967 roku negatywne stanowisko wobec rządu ujawniło 565 osób, w tym 76 Polaków⁵⁶, choć należy pamiętać, że obraz zachowań społeczeństwa nie był w pełni rzetelny ze względu na różnice między meldunkami a tworzonymi na ich podstawie notatkami. Do polskiej opinii publicznej nie docierały protesty przeciwko kampanii antysemitkiej z zagranicy, zwłaszcza prasy izraelskiej, na przykład doniesień „Jerusalem Post” o demonstracji pod ambasadą polską w Waszyngtonie⁵⁷.

Niewątpliwie bardzo skutecznym narzędziem propagandy była w latach sześćdziesiątych prasa, która wobec ograniczonego zasięgu radia i telewizji łatwo mogła kształtować postawy, część informacji pomijać czy interpretować w sposób oczekiwany przez partię. Od 6 czerwca pierwsze strony gazet wypełniały wiadomości dotyczące konfliktu izraelsko-arabskiego, a obraz wojny zawierał stałe elementy, aby został opisany tak, jak miało go widzieć polskie społeczeństwo. Najczęściej sprowadzało się to do preparacji treści z „Trybuny Robotniczej”, która stała się wytyczną dla prasy PRL⁵⁸. Stałymi motywami doniesień wojennych były: obarczenie państwa Izrael odpowiedzialnością za wybuch konfliktu, przedstawienie sporu bliskowschodniego jako „części imperialistycznej kontrofensywy [krajów zachodnich]”, notatki i zdjęcia mające udowodnić niehumanitarne postępowanie Izraelczyków, wysiedlanie ludności arabskiej i ich brutalne traktowanie przez żołnierzy⁵⁹. Ponadto w doniesieniach medialnych porażki armii arabskich były niemalże niewidoczne dla polskiego odbiorcy, zaś informacja o zwycięstwie Izraela została całkowicie przemilczana⁶⁰. Władza miała możliwość kontrolowania nakładu poszczególnych tytułów poprzez przydział papieru i oczywiście instytucję cenzury. Temat Izraela poruszany był przez prasę polską jeszcze przez kilka kolejnych miesięcy⁶¹. Zauważyć można także, że od czerwca 1967 roku propaganda PRL przybrała większą różnorodność form niż kiedykolwiek

⁵⁵ J. Najewajko-Kulikow, *Obywatel Jidyszlandu: rzecz o żydowskich komunistach w Polsce*, Warszawa 2009, s. 273.

⁵⁶ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, s. 439.

⁵⁷ W. Mędykowski, *Echa kampanii „antysyjonistycznej” w Polsce na łamach prasy izraelskiej z lat 1967-1968 [w:] Społeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967-1968 i po niej* pod red. Grzegorza Berendta, Warszawa 2009, s. 89.

⁵⁸ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, s. 400.

⁵⁹ Ibidem, s. 400-401, 442-443.

⁶⁰ Ibidem, s. 401.

⁶¹ Ibidem, s. 441, 443.

wcześniej, wykorzystując nawet hasła przedwojennej prawicy, odwołując się do urazów zakorzenionych w świadomości społeczeństwa⁶². Niemniej wizerunek Żyda jako wroga państwa polskiego stworzony przez komunistów odznaczał się ograniczoną ilością treści i wątków w porównaniu do polskich narodowców międzywojnia⁶³. Na potrzeby kampanii wykształciła się nowa nomenklatura - nadrzędną nazwę wroga stanowił oczywiście *syjonista*, którym był każdy *bankrut polityczny, wichrzyciel czy rewizjonista*⁶⁴.

Wojna na Bliskim Wschodzie i związana z nią propaganda miała wpływ na życie Żydów między innymi w Szczecinie. 16 czerwca 1967 roku nieznanymi sprawcami pobili tam rzeźnika przebywającego na podstawie umowy polsko-izraelskiej. Powrót do nastrojów antysemitycznych był wśród tamtejszej ludności na tyle silny, że nie tylko nie ujęto sprawców tego zajścia, ale dochodziło do kolejnych ekscesów, mimo poinformowania o nich władz wojewódzkich przez zarząd kongregacji wyznaniowej⁶⁵. Niewątpliwie w procesie manipulacji społeczeństwa miała udział prasa zachodniopomorska, która uważana jest za najzacieklejszą w publikacji antyżydowskich materiałów w okresie 1967-1968⁶⁶.

W środowisku łódzkim, gdzie w roku 1967 społeczność żydowska była stosunkowo liczna (stan zarejestrowanych w kongregacji na dzień 31 grudnia 1960 roku – 1100⁶⁷) i działało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów, bardzo trudno jest ocenić stosunek mieszkańców miasta do kampanii „antysyjonistycznej” ze względu na brak wiarygodności źródeł archiwalnych stworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa i marionetkowy charakter gazet. Można jednak uznać, że większość łodzian przyjęła bierną postawę, przymusowo uczestnicząc w masówkach i pokazowych zebraniach, akceptując rezolucje wcześniej przygotowane przez działaczy partyjnych. Największą antyizraelską działalnością wykazywali się ci, którzy widzieli możliwość awansu i podniesienia pozycji dzięki czystkom kadrowym⁶⁸.

⁶² K. Kersten, *Polacy – Żydzi – Komunizm: anatomia półprawd 1939-1968*, Warszawa 1992, s. 165.

⁶³ J. Michlic, op. cit., s. 331.

⁶⁴ P. Osęka, op. cit., s. 19.

⁶⁵ J. Mieczkowski, *Wpływ wydarzeń 1968 roku na życie społeczne Żydów na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Społeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemityczną lat 1967-1968 i po niej* pod red. Grzegorza Berendta, Warszawa 2009, s. 139-140.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 141.

⁶⁷ E. Węgrzyn, *Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy?!: alija gomulłowska 1956-1960*, Kraków-Budapeszt 2016, s. 218 (za: Archiwum Akt Nowych, 131/503, Urząd ds. Wyznań).

⁶⁸ L. Olejnik, *Żydzi łódzcy w latach 1956-1972* [w:] *Społeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemityczną lat 1967-1968 i po niej* pod red. Grzegorza Berendta, Warszawa 2009, s. 132.

Szerszym echem w społeczeństwie polskim odbiła się propaganda antysyjonistyczna na Dolnym Śląsku, gdzie podobnie jak w Łodzi zamieszkiwał duży odsetek społeczności żydowskiej (stan zarejestrowanych we wrocławskiej kongregacji na dzień 31 grudnia 1960 roku – 1500⁶⁹). Po uderzeniu funkcjonariuszy SB przede wszystkim w żydowską inteligencję w 1967 roku, obywatele dolnośląscy dowiadywali się z mediów, że mieszkali pośród nich „syjoniści” i, co gorsza, cynicznie prowadzili działania na szkodę Polski⁷⁰. Tworzono listy podejrzanych, na które trafiali ci, których zdaniem przez kraj przetacza się nowa fala antysemityzmu lub krytykowali kierownictwo PZPR czy „ubliżali godności narodowej Arabów” – nie musiały to być więc jedynie osoby pochodzenia żydowskiego, ale każdy kto nie zgadzał się z polityką prowadzoną przez partię. Osoby takie, tzw. „elementy antysocjalistyczne” utożsamiane odgórnie z „syjonizmem” w partyjnym wydaniu, usuwano z aparatu państwowego⁷¹.

Pełnowymiarowa kampania „antysyjonistyczna” zaczęła się w marcu 1968 roku i dla wielu ludzi pojęcie „wiosna 1968” stało się synonimem propagandy antyżydowskiej pod płaszczykiem walki z przeciwnikami „Polski ludowej”⁷². Akcja wymierzona w syjonistów była drugim etapem wydarzeń marcowych, na które składały się także protesty studentów oraz inteligencji będące przejawem kryzysu społecznego i politycznego w Polsce. Wątek żydowski, wywołany przez władze, stał się elementem czystek kadrowych i propagandy. Na jego tle rozgrywała się walka wewnątrz PZPR⁷³. Jednak już jesienią 1967 roku „wróg” był już wyraźnie określony: Żydzi, a następnie inteligencja i studenci. Mimo tego brakło wtedy ostatecznego katalizatora, choć z każdym miesiącem rosła liczba wypowiedzi i zachowań antysemickich. Większość mieszkańców Polski raczej nie dostrzegła przysłowiowego „drugiego dna” kampanii. Jedynie nieliczni zauważyli, że odgórnie steruje się opinią publiczną. Zazwyczaj przyjmowano rządowe ujęcie propagandowe przedstawione w czarno-białych barwach i do nich dostosowywano swoje opinie. Stąd też często spotykane nastawienie antyżydowskie, nietrudne do zbudowania i kierowania poprzez szablonowo niechętną Żydom postawę. Elementem codzienności stał się więc wzrost podejrzliwości czy poczucia zagrożenia. Nasuwa się więc pytanie dla kogo przeznaczony był obraz społeczeństwa w Polsce wykreowany w tak agitacyjny sposób – ponieważ odbiorcą

⁶⁹ E. Węgrzyn, op. cit., s. 218 (za: Archiwum Akt Nowych, 131/503, Urząd ds. Wyznań).

⁷⁰ W. Suleja, *Dolnośląscy „syjoniści”* [w:] *Spoleczność żydowska w PRL przed kampanią antysemicką lat 1967-1968 i po niej* pod red. Grzegorza Berendta, Warszawa 2009, s. 119.

⁷¹ W. Suleja, op. cit., s. 122.

⁷² D. Stola, *Anti-Zionizm as Multipurpose...*, s. 189.

⁷³ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle...*, s. 445.

informacji były elity PZPR, można zrozumieć zachowany w dokumentach i źródłach medialnych obraz ogólny postaw społecznych. Nie należy jednak zapominać o odrzuceniu propagandy partyjnej przez niektóry element społeczny i poparcie sprawy izraelskiej.

Bibliografia:

- Czop Edyta, *Izrael, Żydzi, syjoniści i syjonizm w odbiorze społecznym w świetle informacji organów bezpieczeństwa województwa rzeszowskiego z lat 1967-1968* [w:] *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku* pod red. Edyty Czop i Elżbiety Rączy, Rzeszów 2009.
- *Dzieje Żydów w Polsce 1944-1968: teksty źródłowe*, oprac. Cała Alina, Danter-Śpiewak Helena, Warszawa 1997.
- Eisler Jerzy, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Głowiński Michał, *Marcowe gadanie: komentarze do słów: 1966-1971*, Warszawa 1991.
- Kersten Krystyna, *Polacy – Żydzi – Komunizm: anatomia półprawd 1939-1968*, Warszawa 1992
- Michlic Joanna, *Obcy jako zagrożenie: obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, Warszawa 2015.
- *Między październikiem a grudniem: polityka zagraniczna doby Gomułki* pod red. Krzysztofa Ruchniewicza, Bożeny Szaynok, Jakuba Tyszkiewicza, Toruń 2005.
- Najewajko-Kulikov Joanna, *Obywatel Jidyszlandu: rzecz o żydowskich komunistach w Polsce*, Warszawa 2009.
- Osęka Piotr, *Syjoniści, inspiratorzy, wichrzyciele: obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999.
- Rakowski Mieczysław, *Dzienniki polityczne 1967-1968*, Warszawa 1999.
- Rykała Andrzej, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź 2007.
- *Spółeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967-1968 i po niej* pod red. Grzegorza Berendta, Warszawa 2009.
- Stola Dariusz, *Anti-Zionizm as Multipurpose Policy Instrument: The Anti-Zionist Campaign in Poland, 1967-1968* [w:] *The Journal of Israeli History* Vol. 25, No. 1 (2006).
- Stola Dariusz, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967-1968*, Warszawa 2000.
- Szaynok Bożena, *Z historią i Moskwą w tle: Polska a Izrael 1944-1968*, Warszawa 2007.

- Szwagrzyk Krzysztof, *Życ w takiej Polsce*, „Tygodnik Powszechny” nr 18 (2005).
- „Trybuna Ludu”, nr (15 marca 1968).
- „Trybuna Robotnicza”, nr 134 (7 czerwca 1967).
- Węgrzyn Ewa, *Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy?!: alija gomułkowska 1956-1960*, Kraków-Budapeszt 2016.